

**Sygn. akt. XII K 38/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 maja 2018 roku**

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Domańska**

Protokolant: Aleksandra Adamska, Kamila Wróbel

w obecności prokuratora: Macieja Barczyka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 16 kwietnia, 10 i 30 maja 2018 roku

sprawy

**H. K.** córki B. i H. z d. S., urodzonej w dniu (...) w Z.

**oskarżonej o to, że** w czasie bliżej nieokreślonym, jednak nie później niż do dnia 09 listopada 2010 r. w W. dokonała przywłaszczenia środków pieniężnych należnych małoletnim F. K. i J. K. z tytułu ich udziału w prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w W. określonych w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli o sygn. akt VI Nsm 523/10, tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

#### **orzeka**

I) w ramach czynu zarzucanego H. K. uznaje ją za winną tego, że w bliżej nieokreślonym czasie, nie później aniżeli 6 kwietnia 2012 roku w W., przywłaszczyła powierzone jej środki pieniężne należne małoletnim F. K. i J. K. z tytułu nabycia przez nich spadku po M. K. (1), w łącznej kwocie (...) zł (...) co stanowi mienie znacznej wartości, którymi zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli z dnia 9 listopada 2010 roku sygn. akt VI Nsm 523/10 zobowiązana była rozporządzić w celu nabycia na rzecz małoletnich F. K. i J. K. udziałów w prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w budynku przy ul. (...) w W., tj. za winną czynu wyczerpującego ustawowe znamiona art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i za ten czyn ją skazuje, a na podstawie art. 294 §1 kk wymierza jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II) na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, tj. w brzmieniu wskazanych przepisów obowiązującym w dacie popełnienia przypisanego oskarżonej czynu, warunkowo zawiesza wykonanie wobec H. K. orzeczonej w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności na okres 4 (czterech) lat próby;

III) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej w postępowaniu przed Sądem I Instancji;

IV) kosztami postępowania przed Sądem I Instancji obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII K 38/18

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy na podstawie całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, ustalił następujący stan faktyczny:

H. K. od 2001 roku pozostawała w związku małżeńskim z M. K. (1), z którym ma dwójkę małoletnich dzieci - F. K. ur.(...) oraz J. K. ur. (...). Od 4 września 2009 roku zgodnie z decyzją Sądu, synowie oskarżonej zamieszkiwali na stałe z jej siostrą i szwagrem A. i L. Z. (1) w miejscowości Z. (woj. (...)), a oskarżona zamieszkiwała w W. przy ul. (...) w mieszkaniu nabytym na mocy przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 7 czerwca 2001 roku i zajmowanego na podstawie umowy najmu z dnia 7 czerwca 2001 roku, zawartych przez M. K. (1) ze spółką (...) – w mieszkaniu tym uprzednio zamieszkiwali także synowie oskarżonej. W dniu 12 stycznia 2010 roku zmarł M. K. (1). Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 15 lipca 2010 roku, sygn. akt I Ns 472/10, spadek po zmarłym M. K. (1) nabyli jego żona H. K. oraz dzieci: F. K. i J. K. - w udziałach wynoszących po 1/3 każde z nich.

Ze względu na posiadane zadłużenie, w tym także związane ze świadczeniami dot. mieszkania przy ul.(...) (w wysokości (...) zł w dniu 20 października 2010 roku), H. K. zdecydowała się na sprzedaż tego mieszkania i zakup innego w systemie zakładającym początkowo wynajem mieszkania, którego dotyczyła umowa przedwstępna sprzedaży. H. K. zdecydowała się skorzystać z oferty (...) Spółka Akcyjna i zakupić mieszkanie przy ul.(...). Aby uzyskać środki finansowe na zawarcie i realizację umowy z (...) oskarżona musiała sprzedać mieszkanie przy ul.(...) w W., w związku z czym w dniu 1 września 2010 roku wystąpiła do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie o zgodę na sprzedaż mieszkania, którego współwłaścicielami byli jej małoletni synowie. W dniu 8 listopada 2010 roku oskarżona sporządziła złożony do akt sprawy spis wyposażenia mieszkania przy ul.(...), szacując wartość sprzętów domowych, w tym AGD, RTV i mebli na kwotę ok.(...) złotych i oświadczając, że całe wyposażenie zostanie przewiezione do nowego mieszkania zakupionego przez nią w imieniu swoim i synów (akta sprawy VI Nsm 543/10 – k.43).

W dniu 8 listopada 2010 roku, pomiędzy spółką (...) S.A. a H. K. została zawarta umowa najmu nr (...), dotycząca lokalu mieszkalnego usytuowanego przy ul. (...) w W. wraz z miejscem parkingowym z boksem w garażu pod budynkiem. Strony ustaliły miesięczny czynsz najmu w kwocie (...) zł brutto. Tego samego dnia pomiędzy spółką (...) S.A. a H. K. została podpisana umowa przedwstępna sprzedaży nr (...), na podstawie której spółka zobowiązała się ustanowić odrębną własność i sprzedać na rzecz ww. lokal mieszkalny, położony przy ul. (...) w W. wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i odpowiednim udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki. Strony ustaliły cenę zakupu przedmiotowego lokalu na kwotę (...) zł brutto. Zawarcie umowy przyrzeczonej w formie aktu notarialnego miało nastąpić w terminie 30 dni od dnia wpłaty 100% jego wartości, lecz nie później niż do dnia 6 maja 2012 roku. Do powyższej umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu mieszkalnego został zawarty również aneks, rozszerzający niniejszą umowę o zakup miejsca parkingowego z boksem w garażu pod budynkiem - nr (...). Cena za miejsce została ustalona na poziomie (...) zł i miała zostać uiszczona w terminie do dnia 6 kwietnia 2012 roku.

W dniu 9 listopada 2010 roku postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie sygn. akt VI Nsm 543/10 wydanym na wniosek H. K. uzyskała ona zezwolenie, jako przedstawicielka ustawowa swoich małoletnich dzieci F. i J., na zawarcie umowy cesji, na mocy której małoletni przeniosą jako cedenci swoje udziały wynoszące po 1/3 części w prawach i obowiązkach wynikających z umowy przedwstępnej sprzedaży z dnia 7 czerwca 2001 roku, zawartej pomiędzy (...) S.A z siedzibą w K., a zmarłym ojcem małoletnich - M. K. (1) (Rep. A (...)) oraz umowy najmu z dnia 7 czerwca 2001 roku (z późniejszymi aneksami), zawartej między tymi samymi podmiotami, otrzymując od cesjonariusza zapłatę za udział każdego z małoletnich w kwocie nie niższej niż (...) zł.

Na mocy powyższego postanowienia, H. K. została również zobowiązana do zakupu na rzecz małoletnich, udziałów wynoszących przynajmniej po 1/4 części (tj.za kwotę (...) zł) w lokalu mieszkalnym nr (...), usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W., o którym mowa w umowie przedwstępnej sprzedaży nr (...), zawartej w dniu 8 listopada 2010 roku pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w Z. a H. K. - wraz z prawami związanymi, na warunkach określonych w umowie przedwstępnej.

W dniu 17 stycznia 2011 roku zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie sygn. akt VI Nsm 543/10 doszło do zawarcia umowy cesji - akt notarialny Rep. A (...), pomiędzy H. K. i jej małoletnimi

synami J. i F., w imieniu których działała oskarżona - jako cedentami, a S. S. (1) i M. S. - jako cesjonariuszami. Na jej mocy, cedenci zobowiązali się przenieść na rzecz cesjonariuszy prawa i obowiązki wynikające z przedwstępnej umowy sprzedaży lokalu przy ul. (...) w W. i pełnomocnictwa z dnia 7 czerwca 2001 roku oraz umowy najmu z dnia 7 czerwca 2001 roku.

W ramach niniejszej transakcji H. K. wraz z dziećmi, po otrzymaniu zadatku w kwocie (...) zł oraz po odliczeniu zaległych należności na rzecz podmiotu (...) S.A. uzyskała ze sprzedaży mieszkania kwotę (...) zł – kwota (...) złotych została zapłacona przelewem na rachunek bankowy H. K. (cedenta), zaś kwota (...) złotych została wpłacona przed podpisaniem aktu notarialnego, co oskarżona pokwitowała. Z tytułu cesji na rzecz małoletnich synów oskarżonej przypadła łącznie kwota (...) zł (tj. po(...)zł).

H. K. w grudniu 2010 roku uzyskała możliwość zamieszkania w mieszkaniu przy ul. (...), które wymagało wykończenia i w tym samym czasie wynajęła w pobliżu mieszkanie od G. S.. Oskarżona przez cały czas zamieszkiwała sama, bez synów. W lokalu przy ul. (...) prowadziła prace wykończeniowe, ale także adaptacyjne, zmieniając pierwotny plan poprzez połączenie 2 pokoi z uwagi na częściowe wyburzenie dzielącej ich ściany. Czynione prace, związane z ponadstandardowym wyposażeniem lokalu – np. wanna z hydromasażem, nowe sprzęty i przystosowaniem go do celów mieszkalnych, finansowane były ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania przy ul.(...) w W. wchodzącego w skład spadku po zmarłym mężu. Ze względu na to, że H. K. nie pracowała i nie miała oszczędności, ze środków należących do niej i jej synów i przeznaczonych w ich części na zakup udziałów w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), oskarżona nie tylko ponosiła koszty wyposażenia tego mieszkania, nie płacąc jednocześnie od grudnia 2010 roku czynszu najmu i nie dokonując żadnych wpłat na poczet jego zakupu, ale spłacała również swoje długi, ponosiła koszty zamieszkania w mieszkaniu udostępnionym jej przez G. S. – za (...) złotych miesięcznie przez 4 miesiące, zakupiła nowy samochód marki T. (...) oraz płaciła za przejazdy taksówkami, m.in. na zakupy oraz do Z. (ponad 300 km od W.), skąd bez zgody opiekunów zabrała swoich synów i także taksówką wróciła z nimi do W.. Ponadto z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...) H. K. pożyczyła kwotę ok. (...) złotych G. S..

G. S. oskarżona H. K. poznała przed zawarciem umowy cesji z dnia 17 stycznia 2011 roku w siedzibie jednego z banków, w którym próbowała uzyskać informacje odnośnie możliwości otrzymania pożyczki. G. S. nie był pracownikiem banku, ale zaoferował oskarżonej swoją pomoc w załatwianiu formalności. Oskarżona zaczęła wówczas utrzymywać z nim relacje towarzyskie, poznali go m.in. jej znajoma K. S. oraz taksówkarz A. T. (1) i wykonujący prace remontowe T. S.. H. K. przekazała G. S. pieniądze w łącznej wysokości ok. (...) tys. zł pochodzące ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), aby wykorzystał je w bliżej niesprecyzowany przez H. K. sposób, w celu uzyskania dla niej pożyczki w kwocie (...) złotych. G. S. po otrzymaniu od oskarżonej pieniędzy wyjechał do L. i definitywnie zakończył znajomość z oskarżoną, nie zwrócił jej uzyskanych od niej pieniędzy.

H. K. od końca grudnia 2010 roku nie uiszczała czynszu oraz innych opłat należnych z tytułu najmu - zapłaciła jedynie za pierwszy miesiąc. W związku z powyższym w dniu 3 stycznia 2012 roku, (...) S.A. rozwiązało umowę najmu dotyczącą lokalu mieszkalnego (...) przy ul. (...) w W., wskazując iż zgodnie z wyliczeniami, od dnia 15 grudnia 2010 roku do dnia 3 stycznia 2012 roku, zadłużenie H. K. z tytułu zaległych opłat wynosiło łącznie (...) zł. Ponadto, w związku z nieuregulowaniem należności do dnia 14 maja 2012 roku, spółka (...) S.A. odstąpiła od przedwstępnej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z aneksem, na skutek niedotrzymania warunków z niej wynikających i złożyła wniosek do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w W. o wszczęcie egzekucji wobec H. K.. Na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego, Komornik Sądowy, wszczął postępowanie egzekucyjne o sygn. Km 66/12, w toku którego dokonał czynności zmierzających do wyeksmitowania H. K. z zajmowanego przez nią mieszkania.

Oskarżona H. K. nie wywiązała się z nałożonego na nią postanowieniem z dnia 9 listopada 2010 roku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli obowiązku zakupu na rzecz swoich małoletnich dzieci udziałów w lokalu mieszkalnym, co miała uczynić zgodnie z umową z dnia 8 listopada 2010 roku do dnia 6 maja 2012 roku.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 4 września 2009 roku, sygn. akt VI Nsm 588/09 A. Z. została ustanowiona rodziną zastępczą dla małoletniego F. K. i J. K. natomiast postanowieniem Sądu

Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 25 października 2011 roku sygn. VI Nsm 588/09, ustanowiono dla małoletnich F. K. i J. K., rodzinę zastępczą w osobach A. Z. i L. Z. (1), zmieniając tym samym wcześniejsze orzeczenie z dnia 13 czerwca 2007 roku, dotyczące opieki nad małoletnimi. H. K. utrzymywała z synami sporadyczny, głównie telefoniczny kontakt, nie czyniła nakładów finansowych na ich utrzymanie i wychowanie, okazjonalnie dawała im prezenty.

Ze względu na powstałe w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonej H. K., został dopuszczony dowód z opinii biegłych psychiatrów. W opinii dotyczącej oskarżonej, biegli jednoznacznie wskazali że nie stwierdzają u niej objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń czynności psychicznych mających znaczenie sądowo-psychiatryczne. U badanej stwierdzono dobrą sprawność intelektualną i nie zaobserwowano obniżenia funkcji poznawczych, które mogłyby mieć wpływ na ograniczenie zdolności rozpoznawania znaczenia przedsiębranego czynu.

H. K. jest osobą karaną wyrokami:

- Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 4 listopada 2011, sygn. IV K 915/11, za czyn z art. 178a § 1 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na okres 3 lat próby. Wobec oskarżonej orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, a także świadczenie pieniężne na cel społeczny w wysokości 2500 zł. Wyrok podano do wiadomości publicznej. Postanowieniem z dnia 6 września 2013 roku zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonej kary;

- Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z dnia 16 lipca 2012 roku, sygn. II K 486/12, za czyn z art. 211 k.k., na karę grzywny w wysokości 20 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł;

- Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 21 lipca 2016 roku, sygn. III K 305/13, za czyn z art. 207 § 1 k.k., na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności. Wobec oskarżonej orzeczono 30 godzin miesięcznie nieodpłatnej pracy na cele społeczne.

### ***Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie:***

częściowo wyjaśnień oskarżonej H. K. (k. 374 – 377,

k. 473 – 478, k. 709-719 ), zeznań świadków: A. Z.

(k. 482-483, k. 714-716), L. Z. (1) (k. 484-485, k. 716-718), T. S. (k. 538v – 539v, k. 718-720), A. T. (2) (k. 517v-518, k. 751-752), K. S. (k. 485-486, k.752-754), M. K. (2) (k. 486-488, k. 755-756), B. J. (k. 29, k. 480-481), oraz dokumentów w postaci: pisma (k. 1), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie sygn. VI Nsm 543/10 (k.2), pisma (...) (k.3), kopii aktu notarialnego (k. 5-13), pisma (...) (k. 14), umowy najmu lokalu mieszkalnego wraz z załącznikiem (k. 15-19), pisma (...) (k. 32), pisma (...) (k. 33-35), informacji o karalności (k. 70-71), odpisu skróconego aktu urodzenia (k. 109, k. 112), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie sygn. VI Nsm 588/09 (k. 124-125), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie sygn. IV K 434/13 (k. 144), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie III 116/15, informacji o karalności (k. 282-283), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 353-354, k. 394), osobistych notatek oskarżonej dot. remontu mieszkania (k. 492-493), dokumentacji związanej informacją z banku (k. 554), pisma (...) z załącznikami (k. 565-578), aktu notarialnego (k. 579-580), postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Woli w Warszawie sygn. II Co 3515/11 (k. 581), oświadczenia oskarżonej (k. 582), pisma (...) (k. 583-584), oświadczenia (...) (k. 586), pisma (...) (k. 601-605), dokumentacji przekazanej przez komornika (k. 607-614), wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (k. 707), informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k.770-771), a także dokumentów z akt sprawy o sygn. akt VI Nsm 543/10 oraz Km 66/2012.

Oskarżona H. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

Na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2016 roku (k. 374-377) oskarżona wyjaśniła, że w jej odczuciu zrobiła wszystko jak najlepiej dla dzieci. Wskazała, że po śmierci męża została z niespłaconym, zadłużonym mieszkaniem i długami

bankowymi. Znalezienie kupca na takie mieszkanie nie było proste i trwało dłuższy czas. Oskarżona dodała, że rozważała różne kwestie, zależało jej na tym, aby stworzyć dzieciom mieszkanie, które dorównałoby standardem. Jej zdaniem wybrała najlogiczniejszą opcję, bowiem brała niejako w depozyt mieszkanie na bodajże 18 miesięcy w stanie deweloperskim. Składało się ono z kuchni, dużego pokoju i dwóch małych pokoi. Mieszkanie wybrała specjalnie na parterze. Na pytanie Sądu, H. K. odpowiedziała, że musiała dokonać pewnej wpłaty i miesięcznie płacić ok. (...), a następnie wykupić je w przeciągu 18 miesięcy, na co zawarła notarialną umowę. Wskazała, że bardzo prawdopodobnym jest, że za mieszkanie przy ul. (...) otrzymała kwotę (...) zł - była to całość. Z tych pieniędzy częściowo oddała ok. (...) tys. zł prywatnych długów. Wskazała, że nie ma dokumentów potwierdzających spłatę długów - (...) zamknęło mieszkanie i nie ma praktycznie nic. Oskarżona wyjaśniła, że pieniądze zainwestowała w remont i wyposażenie mieszkania. Było to mieszkanie przy ul. (...). Nie miała wystarczających środków, aby wykupić na własność mieszkanie wskazane w postanowieniu Sądu. H. K. zaznaczyła, że nie żyła ponad stan i musiała przywieźć materiały. Zajmowała się wszystkim, miała majstra, który pod jej okiem wykonywał remont. Dzieci były w tym czasie u jej siostry. Oskarżona wyjaśniła, że ta sprawa ciągnęła się jakiś czas przed śmiercią męża, z uwagi na uzależnienia, złamanie abstynencji i agresję męża wobec niej. Wskazała, że dzieci u siostry są od jesieni 2009 roku, lecz pomimo tego była przy nich. Jej siostra - A. Z., została ustanowiona rodziną zastępczą. Oskarżona wyjaśniła, że przygotowywała dzieciom jedzenie, prowadziła do szkoły, odrabiała z nimi lekcje. Przed śmiercią męża spędzili razem święta. Na pytanie Prokuratora, H. K. odpowiedziała, że jeden dług spłaciła przelewem, a dwa inne bezpośrednio. Nie pamiętała ile wydała na remont, specyfikację miał mecenas M. K. (2). Wskazała, że dzieci miały rentę po mężu i to co mogła dać ze swojej strony, wysyłała paczką. W tym czasie kontaktowała się z dziećmi. Na pytanie kuratora, oskarżona wyjaśniła, że po śmierci męża i uzyskaniu kwoty ze sprzedaży mieszkania, nabyła nowy samochód marki T. (...), który kosztował ok. (...) tys. zł. Wyjaśniła, że została oszukana przez G. S., który wyłudził od niej kwotę (...) tys. zł i samochód sprzedała. Na pytanie obrońcy H. K. odpowiedziała, że mieszkanie przy ul. (...) było nowe, w stanie deweloperskim. Zaczęła od podstaw - rur, hydrauliki. Wyjaśniła, że zaprojektowała je pod kątem dzieci, co wiązało się z wyburzeniem ściany do połowy, gdyż dzieci są ze sobą związane. Wszystkie podłogi zostały położone, cała łazienka została wykończona, wszystko było nowe. Oskarżona wyjaśniła, że zależało jej na tym, aby dzieci miały wannę z jacuzzi i obniżony sufit z podświetleniem. Wskazała, że w kuchni było zrobione wszystko - meble na wymiar, duża lodówka jaką dzieci lubiły najbardziej. H. K. wytłumaczyła, że stare meble nie zniosły przeprowadzki. Następnie oskarżona opisała znajomość z G. S.. Wyjaśniła, że poznała go w banku, gdzie traktowano go bardzo poważnie. Miał on pomóc jej załatwić kredyt zabezpieczony hipoteką w parabanku. Oskarżona wyjaśniła, że G. S. poprosił ją o prywatną pożyczkę i pożyczył od niej (...) tys. zł, które miał oddać w przeciągu pół roku. Resztę wziął a conto większej pożyczki - wszystkiego było ok. (...) tys. zł, a kredyt miała uzyskać w wysokości (...) tys. zł. Oskarżona wyjaśniła, że zaczęła się niepokoić, gdy S. nie spłacał rat pożyczki, a w pewnym momencie zniknął. H. K. wskazała, że zaczęła go szukać i prowadziła prywatne śledztwo, ale on uciekł do Anglii. Gdy oskarżona poszła do banku, po powrocie zastała pod drzwiami ubranego na czarno mężczyznę w uniformie, który oznajmił jej, że nie wpuści jej do mieszkania. Zadzwoiła wówczas na Policję, ale Policja odmówiła przyjazdu. Dodała, że (...) nabrało wody w usta, a ona została bezdomna. Wszystkie rzeczy wraz z dokumentami zostały w mieszkaniu. Pewnego dnia, udała się do mieszkania, ale zamki były zmienione, a w środku nie było już nic. Zwróciła się wtedy do Fundacji (...) o pomoc. Na pytanie Sądu, H. K. odpowiedziała, że nie przekazała dzieciom jakiegokolwiek części uzyskanej kwoty, bo robiła dla nich mieszkanie. Zrobiła lokatę, ale po tym jak S. ją oszukał, musiała ją zlikwidować. Na pytanie prokuratora, H. K. wyjaśniła, że S. dała łącznie ok. (...) tys. zł. - (...) tys. to była pożyczka prywatna, a reszta szła do parabanku. Na pytanie kuratora pokrzywdzonych, oskarżona wyjaśniła, że pieniądze w kwocie (...) tys. zł pożyczone S. miały być spłacone do niej na konto, bądź do ręki za pokwitowaniem. Nie była to pożyczka oprocentowana i nie była zawarta w umowie. Oskarżona wskazała, że robiła coraz głębsze rzeczy, ale rozważała różne opcje, ponieważ chciała zapewnić dzieciom to, co miały poprzednio, żeby nie czuły dyskomfortu.

Na rozprawie w dniu 22 listopada 2016 roku (k. 473-478) H. K. wyjaśniła, że po śmierci męża, tj. 12 stycznia 2010 roku, została z zadłużonym mieszkaniem położonym w W. przy ul. (...). Wskazała, że było to piękne, duże mieszkanie własnościowe, które było uzyskane na kredyt. Kredyt był spłacany u dewelopera (...). Lokum miało ok. 90 metrów, było dobrze wyposażone - składało się z 3 pokoi, kuchni, i 2 łazienek. H. K. wyjaśniła, że jej mąż był dyrektorem marketingu, a wcześniej prezesem firmy reklamowej. Przez czas trwania małżeństwa dobrze zarabiał, do czasu oszukania go na kwotę (...) tys. zł przez właścicieli firmy (...). Później nie mógł znaleźć pracy, ale znalazł ją w końcu w firmie

reklamowej. Tam również został oszukany i zmarł w wyniku zawału. Oskarżona wyjaśniła, że ona pracowała dorywczo, ponieważ umowa pomiędzy nimi była taka, że jej rolą było głównie zajmowanie się domem i dziećmi. Wyjaśniła, że zrezygnowała ze swojej kariery i od czasu do czasu grała tylko w filmie. Następnie oskarżona wyjaśniła, że zgodnie z decyzją Sądu Rodzinnego renta, która została przyznana po mężu została podzielona na 3 części. Wyjaśniła, że została z niespłaconym kredytem i strasznie się tego bała. Za zgodą (...), udało się sprzedać to mieszkanie jesienią 2010 roku lub 2011 roku. W tym momencie, jak wskazała oskarżona, popełniła błąd ponieważ chcąc stworzyć dzieciom podobne warunki, wierząc, że będą razem wpłaciła niewielką część (...) za mieszkanie mniejsze niż poprzednio - były to dwa pokoje. Został sporządzony akt notarialny i mijał termin ostatecznej spłaty mieszkania. Oskarżona wyjaśniła, że cały czas łudziła się, że znajdzie kredyt hipoteczny żeby spłacić to mieszkanie. (...) nie dało jednak na to szansy, ponieważ nie zapłaciła kilku miesięcznych czynszów w wysokości ok. (...) tys. zł. H. K. tłumaczyła, że pisała pisma odnośnie chwilowej trudnej sytuacji, lecz pewnego dnia przyszły do niej trzy panie z (...) i powiedziały "Pani już tutaj nie mieszka". Oskarżona wezwała wówczas Policję, która po przejrzeniu dokumentacji stwierdziła, że ma pełne prawo tutaj mieszkać. Następnie oskarżona ponownie przytoczyła okoliczności spotkania pod drzwiami ubranego na czarno człowieka, który również oświadczył jej, że już nie mieszka w tym mieszkaniu. H. K. dodała, że w ten sposób stała się bezdomna. Dzieci były w tym czasie u jej siostry, a ona sama szukała pomocy w schroniskach, w Fundacji (...). Tam skontaktowano ją z mecenasem K., który obiecał, że zajmie się sprawą. Oskarżona następnie wskazała, że (...) wywiozło wszystkie jej rzeczy i z pomocą mecenasa K. udało się ulokować rzeczy w P. u jego znajomych. Jej szwagier miał odebrać te rzeczy, jednak oskarżona nie wie czy to zrobił. Następnie oskarżona wyjaśniła, że nie przywłaszczyła środków pieniężnych należnych jej małoletnim dzieciom, ale też musiała z czegoś żyć i sama wyposażała mieszkanie przy ul. (...). Po odczytaniu oskarżonej postanowienia Sądu z dnia 9 listopada 2010 roku, sygn. VI NFN 543/10 - k. 76, oskarżona wskazała, że nie przypomina sobie jego treści, dostała zgodę Sądu Rodzinnego, żeby zakupić mieszkanie od (...). Jak wskazała, zrealizowała postanowienie Sądu, a za resztę przeprowadziła remont. Ponadto H. K. wyjaśniła, że cały remont mieszkanie pochłonął bardzo dużą sumę pieniędzy, jednak nie dysponuje żadnymi rachunkami, ponieważ wszystko zostało jej zabrane. Wskazała, że osoby, które kupiły mieszkanie przy ul. (...) spłaciły zadłużenie, a nadwyżka ze sprzedaży spłynęła do niej. Oskarżona wyjaśniła, że w międzyczasie, jak robiła remont w mieszkaniu, to wynajęła na 4 miesiące kawalerkę, za którą płaciła 2 tys. zł miesięcznie. Na pytanie kuratora pokrzywdzonych, H. K. odpowiedziała, że starała się, aby dzieci wróciły do niej, po tym jak zagrożenie ze strony jej męża wygasło, jednak jej siostra ze szwagrem robili wszystko, aby tak się nie stało. Nagrywali rozmowy telefoniczne i zniekształcali jej głos, żeby wskazywało na to, iż jest pijana. Ponadto, H. K. wyjaśniła, że samochód był jej potrzebny, aby jeździć szukać materiałów do remontu mieszkania. Na pytanie kuratora, oskarżona wyjaśniła, że od 2010 roku do 2016 roku łamała abstynencję, ale od momentu otrzymania kwoty spadku, abstynencję mogła złamać ze 2 razy. H. K. wyjaśniła ponadto, że kwota za mieszkanie przy ul. (...) wynosiła ok. (...) tys. zł, za jego remont zapłaciła T. S. (...) tys. zł, cała reszta poszła na wyposażenie.

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2018 roku (k. 709-713) H. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia korespondujące z uprzednio składanymi. Wyjaśniła, że nie miała zamiaru przywłaszczyć spadku po zmarłym ojcu jej dzieci. Zrobiła wszystko z myślą o dzieciach i dla nich. Odniosła się do remontu, wyglądu mieszkania, jego wyposażenia, a także przytoczyła okoliczności związane ze znajomością z S.. Wyjaśniła, że poznała go, gdy chciała załatwić kredyt hipoteczny. Był to pośrednik i pracował w różnych bankach - nie pytała go jednak w jakiej firmie pracuje. Jak wyjaśniła oskarżona, wyszło na to, że wyłudził od niej pieniądze a conto kredytu, który miał opiewać na około (...) tysięcy złotych. Wyłudził od niej 80 kilka tysięcy złotych. Jak wskazała H. K., te pieniądze były jej i dzieci i miały być przeznaczone na remont. Oskarżona wyjaśniła, że wynajmowała mieszkanie od G. S., które mieściło się przy ul. (...). Wyjaśniła także, że za mieszkanie na Z. dostała (...) złotych. Wyjaśniła także, że podpisała umowę z S., jednak nie weryfikowała go nigdzie. Oskarżona wyjaśniła, że została przez (...) wyrzucona z mieszkania dnia 17 stycznia, a termin spłaty mieszkania przypadał na końcówkę maja, płatności nie były przez nią regulowane, ponieważ została oszukana. Oskarżona potwierdziła swoje wcześniejsze wyjaśnienia i wyjaśniła, że po śmierci męża miała z dziećmi jak najczęstszy kontakt. Nie mogła jednak kilka razy przemieszczać się na północ, nie zapisywała, ile razy widywała się z dziećmi w ciągu miesiąca. Utrzymywała z dziećmi wtedy kontakt telefoniczny lub jak szwagier z siostrą przyjeżdżali do W.. Oskarżona wskazała, że rozmawiała z dziećmi, jak chciałyby mieć urządzone mieszkanie, wiedziała też, co sprawi im przyjemność i satysfakcję. Dodała również, że sytuacja prawna jej synów nie zmieniła się od czasu składania

wyjaśnień, dlatego że wynajmuje pokój i nie ma mieszkania. Nie znalazła jeszcze pracy stałej, która by dała większe dochody, przygotowuje się natomiast do tego, aby rozpocząć swoją działalność.

***Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd zważył, co następuje:***

w ocenie Sądu, nie zasługują na uwzględnienie wyjaśnienia H. K. w zakresie w jakim odnoszą się do wskazania, że działała ona dla dobra swoich małoletnich dzieci. Twierdzenia oskarżonej w tej kwestii, nie znajdują bowiem odzwierciedlenia w czynionych przez nią przedsięwzięciach, które niewątpliwie w żaden sposób nie zmierzały do zabezpieczenia środków finansowych stanowiących udział dzieci w spadku po ojcu, a de facto, na skutek podjętych przez oskarżoną czynności skutkowały zmarnotrawieniem tych środków. Na etapie postępowania sądowego, oskarżona wielokrotnie powoływała się na swoją trudną sytuację materialną, która skutkowałą niemożnością zakupu udziałów w mieszkaniu przy ul. (...) w W., a także uiszczania czynszu w określonym terminie. Sąd nie dał jej wiary w tym zakresie, albowiem niemożność zakupu udziałów ze środków finansowych jej synów oraz brak regulowania opłat z tytułu najmu mieszkania od (...) nie wynikał z trudnej sytuacji finansowej oskarżonej, która w styczniu 2011 roku dysponowała na ten cel kwotą ponad (...) złotych, ale ze sposobu dysponowania tymi pieniędzmi: spłaceniu prywatnych długów, zakupienie nowego samochodu, zakup sprzętów do mieszkania, mimo złożenia Sądowi Rodzinnemu deklaracji o przeniesieniu do niego sprzętów z poprzednio zamieszkiwanego lokalu, częste przejazdy taksówką oraz podjęcie decyzji o wynajmie dla siebie mieszkania za 2000 złotych miesięcznie. Zdając sobie sprawę z ciążącego na niej obowiązku, oskarżona nie powinna sobie pozwolić na niepotrzebne wydatki, które tylko oddalały ją od realizacji określonego celu, a zatem wskazywanie że robiła wszystko dla dobra dzieci jest niezgodne z prawdą. Samo twierdzenie H. K., że "w swoim rozumieniu zrobiła wszystko jak najlepiej dla dzieci" nie może stanowić jedynej okoliczności, w oparciu o którą Sąd przychylił się do stanowiska oskarżonej, albowiem dla zweryfikowania powyższej sytuacji, niezbędne jest ustalenie faktycznych czynności dokonywanych przez H. K., które miały zmierzać do wykonania obowiązku wynikającego z treści postanowienia Sądu z dnia 9 listopada 2010 roku, sygn. akt VI Nsm 543/10 - takich działań oskarżona jednak nie podjęła.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w części odnoszącej się do okoliczności udzielenia pożyczki G. S., w zamian za pomoc w załatwieniu kredytu. Depozycje oskarżonej w tym zakresie są chaotyczne, mało szczegółowe i nie wskazują na żadne fakty, które mogłyby uwiarygodnić jej wersję. W ocenie Sądu H. K. nie miała żadnych podstaw ku temu, aby traktować G. S., jako wiarygodnego pracownika banku, tym bardziej, że nawet nie dokonała wstępnej weryfikacji jego osoby - nie potrafiła określić zajmowanego przez niego stanowiska, nazwy banku, a jedynie domyślała się, że jest on pośrednikiem w banku, jednak tego w żaden sposób nie zweryfikowała. Oskarżona wskazywała także na to, że spotkała S. w banku, a miał je pomóc w załatwieniu kredytu w parabanku – już sama ta okoliczność, powinna jednoznacznie wskazywać na to, że obecność S. w banku nie była związana z zatrudnieniem go w nim, albowiem jako pracownik banku nie proponowałby produktu bankowego innego podmiotu. Także K. S. sygnalizowała oskarżonej, że G. S. jest osobą bez wykształcenia, nie wzbudzającą zaufania co do profesjonalizmu, ale oskarżona zbagatelizowała te sygnały. Oskarżona wyjaśniła, że musiała komuś zaufać, jednak z drugiej strony, już sam fakt chęci zaciągnięcia pożyczki przez pracownika instytucji finansowej u klienta, powinien wzbudzić u niej spore wątpliwości.

Oskarżona, zlecając prace adaptacyjne, niewątpliwie miała plan na zagospodarowanie wspólnej przestrzeni pokoju dziecięcego, ponadto zadbała, aby mieszkanie znajdowało się na parterze i miało widok na plac zabaw, w tym zakresie Sąd nie neguje wiarygodności wyjaśnień oskarżonej, odnośnie tego, że uważała, że takie są oczekiwania jej synów, jednakże jej subiektywne przeświadczenie o tym, co chcieliby jej synowie – wspólny pokój, zamiast oddzielnych, wanna z hydromasażem oraz obniżony sufit w łazience, nie było w żaden sposób konsultowane z osobami, które na co dzień sprawowały od kilku lat opiekę nad dziećmi i znały ich potrzeby, tj. z A. i L. Z. (2).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom H. K., w zakresie w jakim wskazywała, że za wszelką cenę starała się odzyskać opiekę nad dziećmi, po tym jak zagrożenie ze strony jej męża wygasło, albowiem nie potwierdzają tego żadne dokumenty, które – gdyby postępowania w tym zakresie były prowadzone, oskarżona mogła w prosty sposób pozyskać i złożyć do akt sprawy. Nie stało się tak z uwagi na to, że wbrew wyjaśnieniom oskarżonej nie czyniła ona żadnych starań w tym kierunku: ani formalnych, ani faktycznych, poprzez podejmowanie realnych i racjonalnych czynności zmierzających

do utrzymywania osobistych kontaktów z synami i uczestnictwa w ich wychowaniu, na co jednoznacznie wskazują zeznania A. i L. Z. (2).

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków A. i L. Z. (2), albowiem w sposób spójny, logiczny i konsekwentny przedstawili sytuację mieszkaniową i rodzinną oskarżonej, wskazali na jej problem alkoholowy – co znajduje potwierdzenie w treści opinii sądowo-psychiatrycznej i samych wyjaśnieniach oskarżonej, kłopoty finansowe, a także opisali jej dotychczasowe kontakty z dziećmi. Zeznania tych świadków są spójne, logiczne, konsekwentne i rzeczowe, wzajemnie ze sobą korespondują, przez co zostały przez Sąd za w pełni wiarygodne.

Sąd dał również wiarę zeznaniom K. S., w zakresie w jakim opisała ona znajomość oskarżonej z G. S., a także przybliżyła okoliczności związane z pożyczką pieniędzy. Świadek zeznała, że osobiście uprzedzała H. K. przed pożyczaniem pieniędzy G. S., albowiem sama miała z nim nieprzyjemne doświadczenia. Ponadto K. S., w sposób niebudzący wątpliwości zrelacjonowała przebieg prac remontowych przeprowadzanych w lokalu przy ul. (...), wskazała na problemy z depresją i alkoholowe oskarżonej oraz wykazała się wiedzą na temat jej kontaktów z dziećmi – które w dużej mierze pokrywały się z zeznaniami A. i L. Z. (1).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. T. (2), złożone przez niego na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 roku oraz w dniu 10 maja 2018 roku – w zakresie korespondującymi z wcześniejszymi zeznaniami z 17 stycznia 2017 roku, uznając że z uwagi na upływ czasu oraz incydentalny charakter znajomości z oskarżoną, świadek lepiej pamiętał i odtwarzał zdarzenia w dniu 17 stycznia 2017 roku, aniżeli przy ponownym przesłuchaniu, czym należy tłumaczyć nieznaczne rozbieżności w ich treści. Mimo tych różnic, zeznania A. T. (2) są logiczne i rzeczowe, w odpowiednim zakresie, wynikającym z przebiegu relacjonowanych zdarzeń korespondują z wyjaśnieniami oskarżonej i zeznaniami świadków A. i L. Z. (1), w obiektywny sposób opisują charakter znajomości świadka z oskarżoną oraz znane świadkowi okoliczności jej ówczesnego postępowania.

Za w pełni wiarygodne, znajdujące pokrycie w dokumentach dotyczących umowy zawartej przez oskarżoną z (...) Sąd uznał zeznania świadka B. J., która będąc pracownikiem spółki (...) dokładnie opisała usytuowanie mieszkania przy ul. (...) w W., przedstawiła stan jego wykończenia, a także warunki sporządzonej umowy. Świadek odniosła się nadto do nieporządku panującego w lokalu i zaznaczyła, że to co zastali w mieszkaniu „to był brzydki zapach, składowisko śmieci, na środku pokoju wielka sterta ubrań”, jednocześnie wskazując, że mieszkanie po oczyszczeniu sprawiało wrażenie przygotowanego do zamieszkania. Zeznania świadka jako spójne, logiczne, konkretne, konsekwentne i rzeczowe, znajdujące pokrycie w dokumentach, Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Sąd dał wiarę również zeznaniom T. S., który remontował mieszkanie przy ul. (...), a także M. K. (2), który świadczył pomoc prawną oskarżonej, albowiem ich zeznania są spójne, logiczne, konsekwentne, natomiast ich zakres jedynie w niewielkim zakresie stanowił podstawę poczynionych ustaleń.

Sąd dał wiarę także dowodom z ujawnionych dokumentów zgromadzonych w sprawie, albowiem nie budziły one zastrzeżeń natury prawnej i faktycznej, a żadna ze stron nie kwestionowała ich treści.

Na uznanie za w pełni wiarygodne zasługują również opinie biegłych psychiatrów, albowiem zawarte w nich wnioski są jasne i jednoznaczne. Biegli, w wyczerpujący sposób przedstawili ocenę stanu zdrowia psychicznego oskarżonej – jej rozwój psychiczny, uwarunkowania środowiskowe oraz dokonali wnikliwej analizy wszelkich okoliczności związanych ze stanem zdrowia, rozwojem intelektualnym i społecznym oskarżonej, a które mają wpływ na ocenę zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy poddany analizie zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. pozwolił na ustalenie stanu faktycznego i doprowadził do uznania, że wina oskarżonej H. K. w odniesieniu do przypisanego jej czynu jest bezsprzeczna, a okoliczności związane z popełnionym przez nią czynem nie budzą wątpliwości.

**Dokonując prawnej oceny zachowania oskarżonej Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**



zgodnie z art. 284 § 2 k.k. odpowiedzialność karną za wskazany w tym przepisie występki ponosi osoba, która działając z zamiarem bezpośrednim przywłaszcza sobie powierzoną jej rzecz ruchomą - pozbawia osobę uprawnioną własności tej rzeczy, bez żadnego tytułu i ekwiwalentu, z zamiarem uczynienia z niej swojej własności. Zamiar ten może urzeczywistnić się bądź w bezprawnym zatrzymaniu cudzej rzeczy na własność, np. przez odmowę zwrotu, zaprzeczenie otrzymania, zapewnienie o zwrocie, ukrywanie itp., bądź przekazanie tej rzeczy na własność osobie trzeciej (sprzedaż, zamiana, darowizna), bądź też na bezprawnym jej zużyciu, przerobieniu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2014 roku sygn. akt V KK 101/14). Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych, albowiem zachowanie sprawcy musi być ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie powierzonej rzeczy do majątku sprawcy lub postępowanie z nią jak z własną w inny sposób.

Jeżeli przestępstwo wyczerpujące ustawowe znamiona art. 284 § 2 k.k. zostało popełnione w stosunku do mienia znacznej wartości, tj. mienia, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych, sprawca zgodnie z art. 294 § 1 k.k. podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Jak wynika z treści art. 115 § 9 k.k., rzeczą ruchomą jest także polski pieniądz. W świetle tego przepisu pieniądze mogą być przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt II AKa 52/14), stwierdził, że „przedmiotem sprzeniewierzenia może być każda rzecz ruchoma, w tym również polski pieniądz, który występuje albo w postaci gotówki albo jako pieniądz bezgotówkowy, np. w formie zapisu na rachunku bankowym. Z kolei jeśli osoba, której powierzono prawo do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku bankowym, dokonuje bezprawnie dyspozycji (np. polecenia wypłaty pieniędzy) z tego rachunku, to dopuszcza się przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy w rozumieniu art. 284 § 2 k.k.” (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2014 r. w sprawie o sygn. akt V KK 236/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa 382/13).

Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego skutkowało ustaleniem, że H. K. swym zachowaniem zrealizowała ustawowe znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., podjętego umyślnie, z bezpośrednim zamiarem przywłaszczenia powierzonych jej środków pieniężnych należnych jej małoletnim synom F. K. i J. K..

Oskarżona, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 9 listopada 2010 roku, sygn. akt VI Nsm 543/10, zobowiązana została do konkretnego spożytkowania pieniędzy należnych jej synom ze względu na nabycie przez nich spadku po M. K. (1), tj. do zakupu na rzecz swoich małoletnich dzieci, udziałów w lokalu mieszkalnym nr (...), usytuowanym w budynku nr (...) przy ul. (...) w W.. H. K. nie tylko nie wykonała obowiązku nałożonego na nią decyzją Sądu, ale również nie dołożyła jakiegokolwiek starań, aby powierzone jej środki pieniężne synów odpowiednio zabezpieczyć. Oskarżona H. K. działając w imieniu swoich małoletnich dzieci - a więc osób dla siebie najbliższych, winna była postępować w taki sposób, aby jak najlepiej chronić ich interesy i odpowiednio zabezpieczyć na przyszłość. Tymczasem, oskarżona w sposób świadomy dysponowała powierzonymi jej po cesji mieszkania przy ul.(...) pieniędzmi synów sposób całkowicie swobodny, bez ograniczeń, zaspokajając jedynie swoje potrzeby – przy czym nie były to potrzeby istotne, traktując powierzone jej pieniądze małoletnich dzieci, jak stanowiące jej własność. O zamiarze bezpośrednim przywłaszczenia pieniędzy i dysponowania nimi jak własnymi, świadczy chociażby fakt, że H. K. w pierwszej kolejności, ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), spłaciła swoje prywatne długi, a także w sposób lekkomyślny przekazała sporą sumę pieniędzy G. S., bez żadnego zabezpieczenia. Oskarżona, zakupiła również nowy samochód marki T. (...) za kwotę (...) tys. zł, a także dość regularnie poruszała się po mieście taksówką. Ponadto, na czas trwania prac adaptacyjnych w mieszkaniu przy ul. (...), oskarżona wynajęła kawalerkę, za którą płaciła ok. (...) tys. zł miesięcznie. Ponadto oskarżona w żaden sposób nie konsultowała kwestii wydatkowania pieniędzy synów z ich opiekunami, tj. A. i L. Z. (2), nie czyniła także na ich wychowanie jakiegokolwiek nakładów.

Powyższe jednoznacznie wskazuje na to, że oskarżona w sposób świadomy i swobodny dysponowała majątkiem swoich dzieci - zdawała sobie bowiem sprawę ze swojej trudnej sytuacji majątkowej i braku stałej pracy. Mimo to generowała koszty, które następnie uniemożliwiły jej wykonanie obowiązku wynikającego z postanowienia Sądu Rejonowego

dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 9 listopada 2010 roku, sygn. akt VI Nsm 543/10. Oskarżona zgodnie z postanowieniem Sądu, zmierzać miała do zakupu dla swoich synów udziałów w lokalu mieszkalnym nr (...) w W., a nie przeprowadzenia w nim zbędnego remontu (oprócz adaptacji) i wyposażenia go w kosztowne udogodnienia, takie jak wanna z jacuzzi, duża łódzka, czy obniżony, podświetlany sufit, zwłaszcza że czyniąc te inwestycje pomniejszała kwotę pieniędzy, posiadaną na zakup tego mieszkania, a zatem czyniła inwestycje w cudzym mieniu, bez jakichkolwiek działań zmierzających do nabycia go. Pozyskując do dyspozycji w sposób wskazany w postanowieniu z dnia 9 listopada 2010 roku środki pieniężne swych synów, oskarżona została zobowiązana do zabezpieczenia majątku swoich dzieci w konkretny sposób, czego nie uczyniła ze względu na podjęcie innych działań i de facto zlekceważenie nałożonego na nią obowiązku.

Wskazane powyżej okoliczności faktyczne, w świetle dokonanych ocen prawnych nie postawiają żadnych wątpliwości co do tego, że swym zachowaniem podjętym z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim H. K. wypełniła ustawowe znamiona czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (środki pieniężne należne małoletnim F. K. i J. K. z tytułu nabycia przez nich spadku po M. K. (1), które zostały przywłaszczone przez H. K. wyniosły łącznie (...) zł, co stanowi mienie znacznej wartości).

Przypisując oskarżonej popełnienie opisanego w pkt I wyroku czynu, Sąd miał na uwadze, że ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy jego opisu, a czas popełnienia czynu jest jednym z elementów strony przedmiotowej przestępstwa. Podlega on ustaleniu przez Sąd i może być określony inaczej, niż w opisie czynu zarzuconego w akcie oskarżenia, jeśli dowody przeprowadzone na rozprawie taką zmianę uzasadniają. Samo ustalenie że zdarzenie objęte oskarżeniem miało miejsce w innym czasie, niż przyjęto w akcie oskarżenia, jest dopuszczalne i nie świadczy wcale o wyjściu poza granice skargi oskarżyciela (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 roku, sygn. akt II KK 10/18). Wskazać należy, że pomimo modyfikacji opisu czynu, w ocenie Sądu Okręgowego zachowana została tożsamość oskarżonego, osób pokrzywdzonych, a także miejsca i sposobu działania przez wykorzystanie tej samej sposobności, a zatem w tożsamych ramach historycznych czynu.

Dokonując analizy sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że z uwagi na charakter czynu popełnionego przez oskarżoną, zasadnym jest w ramach opisanego w akcie oskarżenia zdarzenia historycznego objętego skargą oskarżyciela publicznego, wskazanie ram czasowych popełnienia czynu zarzucanego H. K. przez prokuratora w akcie oskarżenia, tak jak ma to miejsce w opisie czynu przypisanego. Ramami czasowymi zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia są ramy wynikające z okresu realizacji zobowiązania oskarżonej do rozporządzenia mieniem małoletnich synów w sposób zgodny z postanowieniem Sadu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 9 listopada 2010 roku, tj. w okresie nie wcześniej aniżeli od dnia 9 listopada 2010 roku do dnia 6 maj 2012 roku. W tym miejscu należy wskazać, że w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 maja 2018 roku, na skutek oczywistej omyłki pisarskiej, błędnie wskazano ewentualną datę końcową czynu, albowiem zgodnie z umową z dnia 8 listopada 2010 roku zawartą pomiędzy spółką (...)W. (...) S.A. a H. K., ostateczna data wykupu mieszkania została ustalona na dzień 6 maja 2012 roku, a nie na dzień 6 kwietnia 2012 roku – jest to data wykupu miejsca postojowego.

Wymierzając oskarżonej H. K. karę 2 lat pozbawienia wolności, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., mając na względzie, aby dolegliwość wymierzonej kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz brała pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się oskarżonej, jej właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Oceniając stopień winy, Sąd analizował okoliczności, mające wpływ na zakres swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem:

1) możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowaną poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy, stanem wiedzy, doświadczenia, zdolnościami odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy;

2) możliwość podjęcia decyzji odnośnie zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawiania się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu możliwych sposobów zachowań, odpornością na nacisk bodźców zewnętrznych (sytuacyjnych), poziomem przyswojenia reguł moralnych;

3) możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd uznał, że stopień winy oskarżonej H. K. był znaczny - oskarżona miała niczym niezakłóconą zdolność do rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia swego czynu, co skutkuje przyjęciem, że wiedziała, iż podjęte przez nią działania naruszają zarówno normy prawne, jak i społeczne i w pełni świadomie – nie cierpi bowiem na żadne zaburzenia uniemożliwiające swobodne podejmowanie decyzji – zdecydowała się na popełnienie przestępstwa wobec osób dla siebie najbliższych i nie próbowała naprawić wynikłej z tego tytułu szkody. Sąd uznał, że zarówno dobór środków, jak i celu, jaki miał zostać osiągnięty w wyniku przestępstwa w postaci przywłaszczenia środków pieniężnych należnych jej małoletnim synom, były w pełni świadome i stanowiły przejaw znacznego braku poszanowania przez oskarżoną powszechnie obowiązujących i respektowanych norm społecznych i prawnych, co musi mieć wpływ na ocenę stopnia winy, jako znacznego.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego H. K., Sąd miał na uwadze rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywację oskarżonej, uznając że stopień społecznej szkodliwości jest wysoki. Na potępienie zasługuje motywacja oskarżonej i okoliczności popełnienia czynu – jedynie zaspokojenie swoich doraźnych potrzeb materialnych kosztem swych dzieci, na których utrzymanie nie łożyła, nie uczestniczyła w ich wychowaniu i opiece nad nimi, a dodatkowo pozbawiła je pieniędzy uzyskanych na skutek nabycia spadku po ich ojcu, które miały stanowić dla niech zabezpieczenie materialne.

Wymierzając karę 2 lat pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze także warunki i właściwości osobiste oskarżonej, w szczególności jej uprzednią karalność za umyślne występki, w tym dwukrotnie za występki przeciwko rodzinie i opiece. Sąd miał na uwadze także względy prewencji indywidualnej i ogólnej, bacząc aby w należyтым stopniu zrealizowane zostały cele zapobiegawcze, poprzez jednoznaczne uświadomienie oskarżonej faktu karygodności naruszenia obowiązujących norm prawnych i społecznych. W ocenie Sądu dolegliwość, jaka łączy się z wymiarem kary, będzie stanowić na przyszłość bodziec zniechęcający oskarżoną do popełnienia czynów naruszających prawo i uzasadniający przekonanie, iż popełnienie przestępstwa się nie opłaca. Sąd miał na uwadze także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, zarówno poprzez odstraszenie potencjalnych sprawców, którym wymiar kary winien uświadomić nieopłacalność podobnych zachowań, jak też poprzez kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, uświadamiając, że w ramach obowiązującego porządku prawnego sprawca przestępstwa zostanie wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności oraz ustawowe granice kary za przypisany oskarżonej czyn (od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności), Sąd wymierzył H. K. karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec H. K. kary pozbawienia wolności na okres 4 lat próby, uznając, że w odniesieniu do oskarżonej istnieje obecnie pozytywna prognoza resocjalizacyjna, a warunkowe zawieszenie wykonania kary zapewni osiągnięcie wobec oskarżonej celów kary – zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej, a w szczególności zapobiegnie jej powrotowi do przestępstwa. Sąd miał również na względzie, że naganne zachowanie H. K. miały miejsce w znacznym oddaleniu czasowym od daty orzekania w niniejszej sprawie, a oskarżona deklaruje obecnie zerwanie z nałogiem oraz chęć znalezienia zatrudnienia. Mając jednakże na uwadze uprzednią karalność oskarżonej,

Sąd określił okres próby na 4 lata, uznając że ten okres czasu jest niezbędny do dokonania ostatecznej oceny czy przebieg resocjalizacji oskarżonej przebiega należycie.

Odnosząc się do wniosku o obowiązek naprawienia szkody przez oskarżoną, Sąd doszedł do przekonania, iż orzeczenie niniejszego środka karnego (vide art. 4 § 1 kk – w dacie czynu obowiązek naprawienia szkody był środkiem karnym, a nie kompensacyjnym) wiązałoby się z niemożliwą do realizacji dolegliwością finansową dla oskarżonej. H. K. na chwilę obecną nie posiada bowiem żadnego majątku ani stałego źródła dochodu - aktualnie zamieszkuje w wynajmowanym pokoju, jest osobą schorowaną. Taka sytuacja rodzi uzasadnioną obawę, że pomimo nałożenia na oskarżoną środka kompensacyjnego, nie będzie ona w stanie się z niego wywiązać. Wskazać należy, że do obowiązku naprawienia szkody określonego w art. 46 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk odnoszą się odpowiednio dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., a zatem stan majątkowy sprawcy powinien być uwzględniony w związku z oceną in concreto zadań profilaktyczno-wychowawczych nakładanego obowiązku naprawienia szkody (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 roku, sygn. IV KK 365/11). Skoro zatem zadaniem środka karnego (w dacie popełnienia czynu – art. 4 § 1 kk) w postaci nałożenia obowiązku jest również osiągnięcie określonych celów wychowawczych, to bez wątpienia mogą one zostać osiągnięte jedynie wówczas, gdy wykonanie tego obowiązku jest realne (zob. Z. Gostyński, op. cit, str. 185-187).

Z uwagi na to, iż oskarżona H. K. korzystała z pomocy prawnej obrońcy z urzędu, Sąd zasądził na rzecz adwokata A. S. kwotę 840 złotych, powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej. Wskazana wysokość wynagrodzenia, odpowiadająca minimalnej stawce uzasadniona jest wynikającym z analizy akt sprawy nakładem pracy obrońcy, w szczególności niezbędnego czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawiennictw na rozprawach, wkładem obrońcy w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, stopniem zawilości sprawy, w szczególności nieznaczną obszernością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które to okoliczności nie uzasadniają podwyższenia wysokości wynagrodzenia obrońcy ponad minimalną wysokość.

Mając na uwadze aktualną sytuację zarobkową i majątkową oskarżonej, Sąd zwolnił ją od ponoszenia kosztów postępowania i obciążył nimi Skarb Państwa.